Nr. 65 Lwów, poniedziałek 15 marca 1920. Rok III.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. . 20 K. (14 Mk.)
Z dostawą do domu 23 K. (16 Mk.)
Na prowincyi mies. . 23 K. (16 Mk.)
W innych państwach 26 K. (18 Mk.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 1 K
Nadesłane za wiersz nonp. 3 K
Pod kroniką wiersz . . . . 5 K
Drobne ogłoszenia 30 h. za wyraz

Adres Redakcyi i Administracyi
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.
Cena numeru pojedyńczego:
1 K (70 fen.)

NAKŁADEM LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

# Rewolucya reakcyi pruskiej.

## Junkry pruskie zwycięzcami. Stary rząd uciekł z Berlina.

### Przed przewrotem w Niemczech.

BERLIN 13 marca Pat. W sprawie dokonanego przewrotu w Berlinie, pisze „Berl. Tageblatt“: Wojska kontrrewolucyjne w liczbie około 8000 które grupują się koło brygady marynarki Erhardta skoncentrowane są w Doeberitz i mają zamiar wyruszyć w nocy dzisiejszej tj. z soboty na niedzielę na Berlin, gdzie chcą owładnąć rządem.

Zdaje się, że chodzi w tym wypadku o zdecydowany przewrót monarchistyczny, iże że są próby obalenia obecnego rządu i powołania innego z dyktatorem na czele. Z polecenia rządu udał się admirał Trocht do Doeberitz, aby kontrrewolucyonistów odwieść od tego szalonego planu. Grupa posłów ze skrajnej prawicy, która nie ma poparcia reszty polityków konserwatywnych zainicyowała

agitacyę wśród wojsk na rzecz przewrotu w państwie.

Niektóre części obrony państwowej i niektóre oddziały ciągle jeszcze istniejącego wojska bałtyckiego przyłączyły się do tej akcyi. Dzisiejszej nocy postanowiono czynnie wystąpić. Groźne niebezpieczeństwo zwiększyła jeszcze i ta okoliczność, że nie można było liczyć na to, czy wojska wierne rządowi wystąpią ewentualnie czynnie przeciwko powstańcom.

—o—

BERLIN 13 marca (Pat.) Według Voss. Ztg nie należy powagi sytuacyi wywołanej zamierzonym przewrotem cenić według zewnętrznych oznak i poddawać się złudzeniu, jakoby wszystko było uporządkowane, ponieważ udało się nieco opanować niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to nie zostało usunięte i potrwa jeszcze czas dłuższy.

W tej samej sprawie pisze Vorwärts: Okazuje się jak daleko rozgałęziony był spisek. Istniał plan obalenia z soboty na niedzielę rządu w Berlinie i opanowania wszystkich urzędów publicznych. Zarządzono daleko idące środki ostrożności.

—o—

### Wojska reakcyi wkroczyły do Berlina.

KRAKÓW, 13 marca (Pat.), Radio z Wiednia. Z Berlina donoszą, że wojska skoncentrowane w Doeberitz między nimi dwie morskie brygady Erhard Loewenfeld ruszyły ku Berlinowi i dotarły o godz 4.30 rano do dworca kolejowego i do Zwierzyńca (Tiergarten).

—o—

KRAKÓW, 13 marca (Pat.). Radio z Wiednia. Biuro Wolfa z Berlina 12 bm. Generał Oldershausen prowadził w nocy rokowania z morską brygadą Erhardta. Żądanie stawiane przez brygadę zostały odrzucone przez gabinet który obradował aż do rana. Wojsko wkroczyło wskutek tego do Berlina i obsadziło o godz. 6 rano Wilhelmstrasse. Socyalno-demokratyczna partya niemiecka ogłosiła strajk generalny.

### Dawny rząd opuścił Berlin.

KRAKÓW. 13 marca. (Pat.) Radio z Wiednia. BK. z Berlin. „Lokal Anzg.“ donosi w nadzwyczajnem wydaniu, że dawny rząd odrzucił propozycye stawiane przez morską brygadę Erhardta, która postawiła ultimatum do godz 7 rano.

Rząd opuścił następnie Berlin

w automobilach bez złożenia urzędów przez członków. Brygada Erhardta nie natrafiając nigdzie na opór, wkroczyła do Berlina z czarno-biało czerwonymi chorągwiami i obsadziła dzielnicę, w której mieściły się biura rządu.

### Berlin w rękach junkrów pruskich.

KRAKÓW. 13 marca. (Pat.) Radio z Wiednia. Z Berlina donoszą, że dziś przed południem panował w mieście zupełny spokój, dotychczas wcale nie widać skutków ogłoszonego generalnego strejku. Na ulicach obozują wojska z Doeberitz i ustawione są armaty. W okręgach zewnętrznych organizuje się podobno opór ze strony robotników.

## Listy z Warszawy.

SPRZYMIERZEŃCY CZECHÓW W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR. — KONFERENCYE POKOJOWE. — KOMBINACYE WŁAŚCICIELI DOMÓW. — LUDOWCY W OPOZYCYI.

WARSZAWA, 11 marca.

Nad całym życiem Polski dominuje sprawa najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński. Rząd w komisyi oświadczył, że podjął energiczne zarządzenia, celem niedopuszczenia do wkroczenia band czeskich na Śląsk“. Tyle suche oświadczenie Rządu. Pozwolę sobie jednak oświadczenie to opatrzyć paroma komentarzami.

Czy i w jakim stopniu może reagować Rząd w całości a w szczególności Ministerstwo spraw zagranicznych na najazd czeski, jeżeli nie jest w stanie przyjąć gwarancyi za pozakulisową akcyę urzędników ministerstwa? W jaki sposób ministerstwo spraw zagranicznych na polu polityki międzynarodowej zwalczać będzie fałszerstwa czechów, jeżeli radca ministeryalny tegoż ministerstwa — głosi publicznie, że Czesi mają prawo do „korytarza czeskiego“ przez Galicyę Wschodnią?

Jeżeli radca min. spr. zagr. p. Bader, na publicznym odczycie, wygłoszonym w klubie urzędników przy Nowym Świecie oświadcza, że „Czeski korytarz przez Galicyę Wschodnią, bynajmniej nie jest dla Polski niebezpieczny“, jeżeli głosi że „korytarz taki nie powinien zamącić stosunków czesko-polskich“, to wnosić musimy, że w min. spr. zagr. poza wiadomością Rządu, poza wiadomością p. Patka, ministra spraw zagranicznych, prowadzona jest poufna kampania, dezawuująca Rząd, a kto wie nawet, czy nie ułatwiająca Czechom posunięć na terenie polityki międzynarodowej.

„Czeski korytarz przez Galicyę Wschodnią nie jest dla Polski niebezpieczny“ głosi p. Bader, radca ministeryalny M. S. Zagranicznych! Dla każdego Polaka oświadczenie takie jest zdradą narodową; czeski korytarz, pomijam konsekwencye ekonomiczne i polityczne tego, jest niczem innym jak zagrabieniem części ziem polskich przez Czechów, a do tej grabieży, do tego zamachu jawnie pcha czeskich bandytów kto? Urzędnik i radca M. S. Zagranicznych p. Bader.

P. Bader spokojny jest o swój los, p. Bader gotów służyć wszystkim, gotów służyć gorliwie Filipowi, jak dawniej gorliwie służył Januszowi ks. Radziwiłłowi, gotów służyć tak gorliwie, jak gorliwie służył p. Głąbińskiemu. P. Bader „ist immer zu haben“, w jednym tylko p. Bader jest niezmiennym, i w jednym naprawdę szczery: wiernie służy idei „czesko-słowiańskiej“ republiki.

List p. Piltza do Rządu czeskiego w Pradze i działalność p. Badera w Warszawie uzupełniają się.

P. Bader w Warszawie p. Piltz w Pradze Czeskiej usypiają opinię przed groźbą czeskich zamachów, obydwaj przygotowują grunt do anektowania przez Czechów Śląska Cieszyńskiego.

do wytwarzania korytarza czeskiego w Galicyi Wschodniej.

I dlatego na wstępie rzuciłem pytanie, czy Rząd polski mając w arteryi swej działalności politycznej, w Min. Spr. Zagr., p. Badera, jako radcę ministeryalnego, kontrolującego wszystkie tajne akty dyplomatyczne, otóż czy Rząd taki może być pewien, że zamierzenia jego zostaną wykonane?

A teraz rzecz druga: Na komisyi spraw zagranicznych podniesiono, że Polska Agentya Telegraficzna „łagodziła" depesze o gwałtach czeskich? My, Warszawianie przeżyliśmy już wszystkie możliwe kombinacye i genialne posunięcia „Pata", ale „łagodzenie" depesz, co w języku codziennym nazywa się poprostu fałszowaniem depesz, zaskoczyło nas niebywale. Czesi mogliby wymordować na Śląsku całą ludność, czeskie bandy mogliby dnie i noce bezkarnie łupić ludność, a „Pat" podałby tylko wiadomość, że „czeskie wojska w celach artystycznych, przy dźwiękach muzyki wojskowej, odbyły poranną przechodzkę po Cieszynie".

A teraz dlaczego tak się dzieje? „Pat" zależny jest od ministerstwa spraw zagranicznych, jacy tam są przyjaciele czechów wystarczy przykład p. Badera, a zresztą kto wie, czy p. B. sam się nie fatygował, by łagodzić depesze?

Trzeba jednak wiedzieć, że współpracownikami „Pata" nie są bynajmniej obywatele polscy, że dział francuski powierzono p. Rokini, poddanemu francuskiemu który poprzednio był profesorem w „Maryjskim Instytucie", a zatem instytucie znanym z dwuch funkcyi: rusyfikacyi dziewcząt i tajnego nierządu.

P. Rokini jest dzisiaj figurą w P. A. T. jest współpracownikiem okupacyjnego pisma „Journal de Pologne". Nic więc dziwnego, że część depesz, jeżeli chodzi o Śląsk jest łagodzona a inna część depesz... podlega, jeżeli chodzi o stosunki polsko-francuskie, redakcyi p. Rokini.

Konferencye pokojowe z przedstawicielami Finlandyi, Rumunii, Łotwy, są już w toku. Z informacyi dochodzących do naszej wiadomości, wynika, że niewiększą skłonność w kierunku zawarcia pokoju wykazują przedstawiciele Łotwy. Zjazd przedstawicieli tych państw do Warszawy, jest plusem politycznym dla Polski. Fakt ten potwierdzają słowa wyrzeczone przez „Naczelnika Państwa", że „Polska nie może się stosować do wyznaczonej linii polityki ententy". Rozpoczęcie rokowań wstępnych w Warszawie jest poważnym krokiem na drodze wyzwolenia Polski z okupacyi francuskiej-angielskiej i innych sprzymierzeńców i paskarzy.

Już poprzednio komunikowałem, że w klubie P. S. L. wre; wczorajsze obrady klubu sejmowego potwierdzały moją wiadomość. P. S. L. rozpoczyna kampanię przeciw gabinetowi. Forsa większości aptekarskiej już się skończyła.

Przed ostatecznym swoim bankructwem p. Skulski chce zrujnować lokatorów i oddać ich w niewolę kamienicznikom. Do p. Skulskiego napływają podania właścicieli domów, by remont i naprawa domów odbywała się kosztem lokatorów. Odpowiedni projekt przy pomocy czynników rządowych wygotowano, jednakże kategorycznie oparło się temu Ministerstwo Zdrowia. I tutaj właśnie znajdujemy klucz kampanii przeciw Ministerstwu Zdrowia. Właściciele domów, zgrupowani w klubie p. Skulskiego i chronicznie wsławionego p. de Rosseta postanowili obalić min. zdrowia, gdyż 1.) M. Z. chce przeprowadzać sanacyę stosunków zdrowotnych, na co właściciele domów płacić nie chcą; 2.) M. Z. hamuje w znacznym stopniu wyzysk kamieniczników, dla kieszeni spekulantów jest zatem szkodliwe. Tak się obrabia interesa, a za wszystko Polska płaci!

Varsoviensis.

## ŚLĄSK PRZECIW ZMIANIE DELEGATA POLSKIEGO.

KRAKÓW 13 marca (tel. wł.) Rząd polski odwołał posła Zamorskiego, a w jego miejsce mianował prof. Szurę. Przeciw tej decyzyi rządu cały Śląsk podniósł stanowczy głos protestu. Imieniem ludności podpisali protest posłowie śląscy ks. Londzin, tow. Reger i Bobek. Obawiać się należy poważnej reakcyi z tego powodu polskiej ludności śląskiej.

# Perfidya i kłamstwa czeskie.

PRAGA 13 marca (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego odpowiedział minister spraw zagran. dr. Benesz na interpelacyę w sprawie obecnych

STOSUNKÓW NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM,

w sprawie akcyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Sytuacya na Śląsku Cieszyńskim jest tego rodzaju, że

GROZI TAM ANARCHIA I CIĘŻKIE ROZRUCHY.

Konstatuję — mówił minister — że rozruchy te wywołali Polacy!!! i że Polacy wszczęli wszelkie niesnaski. Na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały się polskie bandy, które teroryzowały systematycznie całe obywatelstwo zagrażając wogóle możliwości przeprowadzenia plebiscytu.

Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego żywiło nadzieję, że usunie samowolę Rady Narodowej, która za swoje czynności nie była przed nikim odpowiedzialną i za której czynności żaden rząd Polskiej Republiki nie chciał przyjąć odpowiedzialności(!). Wskutek przybycia komisyi koalicyjnej została rada narodowa pozbawiona urzędowego charakteru, jaki sobie dotąd przywłaszczała, istnieje jednakże dalej jako instytucya prywatna w celu przeprowadzenia polskich żądań.

Minister Benesz wskazał następnie na zachowanie się kół polskich, które użyły niektórych rozstrzygnięć komisyi koalicyjnej do akcyi przeciwko poszczególnym jej członkom i to zarówno na zebraniach jak i w prasie w sposób niepraktykowany dotychczas wobec przedstawicieli państw zagranicznych.

Minister Benesz wskazuje dalej na okoliczność, że obywatelstwo na Śląsku Cieszyńskim terroryzowane jest pogróżkami, gwałtami i bezwzględnym uciskiem prasy przyjaznej Czechom. Minister podkreślił, że ministerstwu spraw zagran. doniesiono w czasie od 3 do 25 lutego o 35 wiarygodnych, i istotnie stwierdzonych terrorystycznych(!) czynach ze strony polskiej. Główną winę tych stosunków ponosi garstka polskich agitatorów, przybyłych po największej części z Galicyi, która ma do dyspozycyi broń pozostawioną na Śląsku Cieszyńskim w tajnych skrytkach przez wojsko polskie przed opuszczeniem Śląska Cieszyńskiego. Koalicyjne wojska skonfiskowały już w szeregu miejscowości znaczne ilości broni. I tak 12 lutego w miejscowości Końskie skonfiskowano 300 karabinów i ręcznych granatów, a tego samego dnia w Trzyńcu nawet kulomioty.

Taktyka polska polegała na tem, że systematycznie zwalała na nas błędy i czyny jakich się dopuszczali sami polscy agitatorzy. To co Polacy czynią teraz jest tylko powtórzeniem tej starej metody. Minister cytuje telegram, wysłany do paryskiego Journal des Debats który brzmi następująco: Polski minister spraw zagran. wysłał na Śląsk Cieszyński profesora Szurę i posła Zamorskiego z misyą, aby porozumieli się z Polakami czeskimi i za wszelką cenę osiągnęli pokojowe rozstrzygnięcie kwestyi. Osoby kompetentne twierdzą, że system terroru i gwałtów ze strony Czechów przeszkodził przyjaznemu rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego. Ze względu na życzenia polskie doprowadzenia do kompromisu z Czechami byłoby wskazane, aby Paryż wywierał w sposób przyjazny ale stanowczy nacisk na Pragę, by inicyatywa prof. Grabskiego, zdecydowanego przyjaciela Czechów, była ukoronowaną sukcesem. Spór czesko-polski jest wielce niebezpieczny ponieważ nietylko szkodzi Polsce i Czechom, lecz przysparza przedewszystkiem korzyści Niemcom, natomiast kompromis mógłby stworzyć podstawę do zbliżenia czesko-polskiego, koniecznego w tym celu, ażeby pokój na Wschodzie — opierał się na pewnych podstawach. Należy ponownie podkreślić konieczność rozstrzygnięcia pokojowego dla złagodzenia tych godnych pożałowania konfliktów, które dzielą obydwa braterskie narody".

Minister Dr. Benesz mówił następnie: Panowie, my wszyscy godzimy się na to, jednakże nie możemy dopuścić ażeby w krajach koalicyjnych urabiano nastrój tendencyjnych doniesień o t. zw. terrorze z naszej strony.

Byliśmy — mówił dalej minister Benesz — przeciwni plebiscytu ze względów historycznych i domagaliśmy się natychmiastowego porozumienie na podstawie rozumnych argumentów. Sądziliśmy, że Warszawa i rząd polski okażą tyle rozwagi, że zanim wywołają znany konflikt, przekonają się należycie o prawdziwej sytuacyi.

Wiemy pozytywnie, że Polacy nie spodziewali się zbyt wiele po plebiscycie (!), lecz wskutek nieprawdziwych informowań koalicyjnych polityków, znaleźli się w sytuacyi takie, że musieli aż do końca wytrwać w stawianiu tych swoich twierdzeń.

Z pełnem zadośćuczynieniem mogę dziś ponownie skonstatować, że w kwestyi cieszyńskiej mieliśmy stale racyę, że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego stanowczo i w przeważnej swej większości zwróciło się przeciwko Polakom, podobnie jak na Spiszu i Orawie i że walka plebiscytowa przyniesie nam zwycięstwo. Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego wypowiada się bezwzględnie za niepodzielnością Śląska i za przyłączeniem tegoż do czesko słowackiej republiki, podobnie jak to czyni obywatelstwo Spisza i Orawy. (Oklaski brawa).

Polacy widzą, że walkę plebiscytową bezwzględnie przegrają widzą, że wskutek tego zdemaskowaną zostanie taktyka niektórych ich agitatorów, widzą że swoją taktyką zaszkodzili istotnym interesom swego własnego państwa które przedewszystkiem potrzebuje pokoju z zewnątrz, aby się mogło skonsolidować.

Z tego miejsca zapewniam całe obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego, że nigdy nie zrezygnujemy ze swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego.

Kiedy został plebiscyt nam przez Polaków i państwa koalicyjne narzucony, pragniemy ażeby dokonał się przy użyciu sprawiedliwych i uczciwych środków (głosy: nie zbrodniami). Na wypadek gdyby na Śląsku Cieszyńskim w dalszym ciągu postępowano przeciwko nam drogą terroru, przestrzegamy przed poważnymi konsekwencyami takiego postępowania i takiej taktyki.

—o—

## Cel insynuacyi Benesza.

WARSZAWA 13 marca. (Pat.) W momencie kiedy bandy czeskie rekrutujące się przeważnie z przebranych legionistów czeskich sieją terror i demolują domy polskie w Zagłębiu, minister Benesz rozdziera szaty skarżąc się na gwałty polskie. Insynuacye p. Benesza mają widocznie na oku cel sparaliżowania usiłowań rządu polskiego, który wykazuje w tej chwili państwom sprzymierzonym niemożliwość sprawiedliwego przeprowadzenia głosowania w warunkach stworzonych przez terror. Zapewnienia p. Benesza nie zmienią w tej mierze faktów, ani też nie wytrącą ze spokoju czynników polskich świadomych słuszności sprawy naszej.

Zdenerwowanie p. Benesza wskazuje, że musi się on obawiać niepożądanego z jego punktu widzenia obrotu sprawy.

Akcya p. Benesza nie osiągnie swego celu, ludność nasza na Śląsku nie da się sprowokować, zaś komisya koalicyjna potrafi tę sprawę właściwie osądzić.

## BANDYTYZM CZESKI.

KRAKÓW 13 marca (tel. wł.) Znęcanie się band czeskich nad ludnością polską trwa dalej. Chwycili się oni teraz taktyki wyrzucania robotników z pracy, a następnie wyrzucania z mieszkań. W Łazach wyrzucono tak robotnika, ojca ośmiorga dzieci, który z rozpaczy popełnił samobójstwo.

## Deficyt w budżecie czeskim.

PRAGA, 13 marca (Pat.). „Narodni Demokrace" donosi, że deficyt w budżecie państwowym wynosi dotąd 10 miliardów koron, a przewidziany był on w kwocie zaledwie 2 i pół miliardów kor. Wiadomość o tak olbrzymim deficycie wywołała w parlamencie deprymujące wrażenie.

# Pertraktacye Zawodowego Związku kolejarzy z prezydentem ministrów p. Skulskim.

Dnia 12 bm. o godz. 1 w południe odbyła się konferencya Zarządu Związku kolejarzy z prezydentem gabinetu p. Skulskim, w sprawie położenia obecnego i żądań kolejarzy.

Związek postawił następujące żądania:

1) Przywrócenie regie biletów dla kolejarzy i ich rodzin w Małopolsce.

W tej sprawie osiągnięto porozumienie i p. minister Bartel telegraficznie zarządzenie swoje cofnął.

2) W sprawie żądania dodatku drożyźnianego oświadczył p. Skulski, że rozważy kwestyę tego dodatku marcowego jako niedoboru z powodu drożyzny. Wniesie tę sprawę w formie zaliczki na regulacyę płac, istnieje bowiem zamiar rządu przeprowadzenie regulacyi z czynnikiem płynnym, w miarę wzrostu drożyzny.

Związek żąda, aby regulacya płac obowiązywała z dniem 1 marca.

3) Delegaci przedstawili sprawę waluty dla Małopolski i związaną z nią kwestyę odszkodowania 30 proc. dla dyrekcyi Radomskiej 22 proc.

W tej kwestyi odpowiedzi zdecydowanej nie otrzymano.

4) Co do aprowizacyi oświadczył p. Skulski, że kolejarze i górnicy są traktowani jednako, a przecież górnicy są zaaprowizowani. Delegaci Związku udowodnili p. Prezydentowi, że tak nie jest.

Wobec tego oświadczył p. Skulski, że wszystkie żądania przedstawi Radzie ministrów i ma niezłomną nadzieję, że również dadzą się wyrównać.

Równocześnie zaprosił Zarząd Związku na posiedzeniu o godz. 8 wieczór w sobotę.

W piątek, jak donosili my w „Dzienniku", w tej sprawie konferowali z p. Skulskim posłowie Daszyński i Czapiński.

—o—

W tej sprawie odbyła się wczoraj wieczór konferencya zarządu związku kolej. z rządem na której rząd miał sprecyzować swoje stanowisko w sprawie postawionych przez związek żądań. Wiadomości o wynikach tych konferencyi nie otrzymaliśmy, istnieją jednak widoki, że rząd zgodzi się w całości na postulaty personalu.

—o—

# Rząd spełnia żądania kolejarzy.

WARSZAWA, 13 marca (Pat.). U prezydenta ministrów Skulskiego zjawili się dziś o godz. 6 popołudniu przedstawiciele związku zawodowego kolejarzy republiki polskiej, prezes Kruszewski, wiceprezes Michniewicz. i sekretarz Kuryłowicz. Konferencya trwała dłuższy czas.

Po jej zakończeniu reprezentanci Związku zawodowego wysłali do organizacyi kolejarzy następującą depeszę: Prezydent ministrów oświadczył, że sprawa podwyższenia płac wszystkich urzędników państwowych, a więc i kolejarzy jest na ukończeniu. Prezydent ministrów może już teraz oświadczyć, że podwyżki, które będą przyjęte przez radę ministrów liczyć się będą od dnia 1 marca b. r., co pokryje wynikające z drożyzny niedobory wszystkich pracowników państwowych za marzec. Sprawa uregulowaną byłaby w ten sposób, że pobory kwietniowe dotychczasowe byłyby wypłacone jeszcze w marcu, zaś dodatek za marzec i kwiecień w pierwszych dniach kwietnia. W sprawie projektu regulacyi płac przed wniesieniem go do rady ministrów p. minister Bartel jak zwykle wysłucha opinii Związku zawodowego kolejarzy republiki polskiej.

—o—

# Strejk kolejowy wczoraj zakończony.

KRAKÓW. 13 marca (tel. wł.) Strejk kolejarzy zakończył się dziś w sobotę, o godz. 2 popoł. Na znak sympatyi ze strejkującymi i dla poparcia ich żądań we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach robotnicy krakowscy zastanowili prace. Na rynku odbyło się olbrzymie zgromadzenie, na którem przemawiali tow. pos. Bobrowski, Żuławski i inni, poczem zgromadzeni w pochodzie udali się pod pomnik grunwaldzki, gdzie po przemówieniach zgromadzenie rozwiązano. Strejk i manifestacya miały przebieg spokojny i imponujący.

# Reakcya opanowuje rząd.

KRAKÓW. 13. marca. (Pat.) Radio z Wiednia. BK. podaje doniesienie biura Wolffa w Berlinie, że dziś o godz. 10. przed południem wydała kancelarya Rzeszy oświadczenie, iż dotychczasowy rząd przestaje istnieć. Władza przechodzi na generalnego dyrektora Kappa, który zajmie miejsce kanclerza i pruskiego prezydenta ministrów. Na naczelnika wojskowego i ministra wojny powołano generała Luettwitza. Został utworzony nowy rząd „Porządku, wolności i czynu". — Zgromadzenie narodowe i sejm pruski będą rozwiązane. Kapp i Luettwitz podpisali odezwy.

—o—

## Walki z rządowymi wojskami.

KRAKÓW, 13 marca (Pat.). Radio z Wiednia. BK z Berlina 12 bm. Dziś w nocy obsadziły wojska rządowe ministerya, najważniejsze budynki, ulice, objekty i mosty. W różnych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe i armaty a żołnierze uzbrojono w ręczne granaty. Biuro Wolffa obronione jest przez wojska Rzesz.

## Warunki kapitulacyi starego rządu.

BERLIN. 13 marca Pat. Rząd Bauera usiłował do ostatniej chwili powstrzymać wojsko kontrrewolucyjne od wkroczenia do Berlina, próba ta jednak nie udała się. Kontrrewolucyoniści wystosowali wreszcie do dawnego rządu ultimatum z następującymi żądaniami: 1) Utworzenie nowego gabinetu złożonego wyłącznie z fachowców. 2) Mianowanie w miejsce Noskego ministrem wojny jednego z generałów. 3) Amnestya dla Kappa i innych aresztowanych osobistości. 4) Amnestya dla żołnierzy wchodzących w skład dywizyi Ehrhardta. Nad tem ultimatum obradował gabinet Rzeszy do godz. 5 rano i uchwalono po dłuższej dyskusyi ultimatum to odrzucić. Prezydent Rzeszy natychmiast po ukończeniu rady ministrów opuścił mieszkanie.

—o—

ODEZWA OBALONEGO RZĄDU.

BERLIN 13 marca (Pat.) Ostatnim czynem dawnego rządu było wydanie manifestu do wszystkich robotników niemieckich, wzywającego do strajku generalnego. W odezwie tej powiedziano: Dywizya morska Ehrhardta maszeruje na Berlin aby wymusić przekształcenie rządu Rzeszy, Landsknechci ci chcą obsadzić na stanowiskach ministrów reakcyonistów, Nie chcemy ugiąć się przed militarnym naciskiem. Nie na to dokonaliśmy rewolucyi, aby dziś ponownie uznać krwawe rządy landsknechtów. Nie chcemy współpracować z przestępcami bałtyckimi. Musielibyśmy się wobec was towarzysze okryć wstydem, gdybyśmy inaczej działali. Działaliśmy zawsze w myśl waszych wskazówek, aby zapobiec powrotowi krwawej reakcyi: Strajkujcie. Zaniechajcie wszyscy pracy. Pozbawcie tchu reakcyjnej dyktatury militarnej. Walczcie wszyscy środkami, aby utrzymać republikę. Jeden jest tylko sposób zapobieżenia powrotowi Wilhelma II, a jest nim wstrzymanie całego życia gospodarczego. Niech od dzisiejszego dnia nikt ręką nie ruszy. Żaden proletaryusz nie powinien pomagać dyktaturze wojskowej, zastrajkujcie na całej linii.

—o—

## *Komunikat sztabu generalnego:*

z dnia 13 marca.

W utarczkach patroli wywiadowczych na północ od Dryssy wzięliśmy 18 jeńców. Silne ataki bolszewickie w rejonie Szaciszek po zaciętej walce odparliśmy, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Na południowy wschód od Wjahla odpierając atak bolszewicki zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

W rejonie Ostropola i Starej Sieniawy placówki nasze ogniem karabinowym zmusiły patrol nieprzyjacielski do wycofania się. Nieprzyjaciel znacznymi siłami zaatakował nasze pozycye na wschód od Nowej Uszycy. W zaciętej walce nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, odparliśmy jego ataki. Według dotychczasowych meldunków, zdobycz nasza na Prypeci, oprócz dotąd podanej, wynosi 20 motorówek i 20 mniejszych statków bojowych. Kilka polskich kolejarzy w Rzeżycy przyjechało na naszą stronę na doskonałym parowozie amerykańskim.

—o—

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO.

WARSZAWA 13 marca (Pat.) Począwszy od godz. 24 w nocy z 14 na 15 bm. ruch pociągów osobowych na wszystkich liniach kolejowych będzie wstrzymany aż do odwołania. Wyjątek stanowią linie główne na których będzie kursować jeden pociąg na dobę w obu kierunkach. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem kolejowem na ten czas zarządza: 1) Prawo przejazdu koleją przysługuje wyłącznie osobom zaopatrzonym we właściwe zaświadczenia (przepustki), Posłowie sejmowi podróżują bez przepustek za okazaniem legitymacyi poselskiej, wojskowi i urzędnicy państwowi winni być zaopatrzeni w zaświadczenia swojej zwierzchności, stwierdzające, że podróżują w celach służbowych. 2) Do wydawania zaświadczeń (przepustek) dla osób prywatnych są upoważnione organa administracyi lokalnej po stwierdzeniu niezbędności wyjazdu, w powiecie starostwa, Warszawie i Łodzi komisarz Rządu.

# Usiłowane milionowe oszustwo.

## Eks-rotmistrz austryacki usiłował uczynić swego przyjaciela waryatem.

Lwów, 14 marca.

Były plenipotent dóbr hr. Romana Potockiego p. Schrott, właściciel dóbr ziemskich Żurawniki ad Bobrka, żonaty, ojciec dwojga dzieci, miał przyjaciela w Wiedniu Franciszka Gajera, niemca, żonatego, byłego austr. rotmistrza 13 p. ut. Gajer listownie donosił Schrottowi, że robi wspaniałe interesy i umówili się razem, że wyjadą do Brazylii, by tam założyć wielkie przedsiębiorstwo. W tym celu sprowadził go Schrott do siebie. Gajer, przybywszy do Żurawnik, zauważył, że Schrott jest nieco nerwowy, przeto poradził mu kuracyę. W tym celu udali się razem do prof. Orzechowskiego, którego poprzednio Gajer uprzedził, że Schrott jest obłąkany, ma napady szału it. d. Dr. Orzechowski odesłał Schrotta do sanatoryum dr. Pilza w Krakowie. Tymczasem Gajer wrócił do żony Schrotta i przed nią przedstawił Schrotta jako człowieka zupełnie chorego, waryata, że najlepiej by było usunąć go ze świata i podał projekt zatrutej injekcyi zmieszanej z krwią króliczą(?), na czem i lekarze się nie poznają. Również utwierdzał ją w mniemaniu że uzyska od dra Orzechowskiego poświadczenie, że mąż jej jest waryatem i że uzyska rozwód. Listownie wpłynął na rodziców żony, bogatych fabrykantów w Villach, pod Wiedniem i w końcu pani Schrottowa zrobiła go

zupełnym swoim pełnomocnikiem.

Gajer wyzyskał tę sytuacyę i sprzedał żywy inwentarz, wart. 300.000 K. za 30 tys. koron, w końcu w porozumieniu z żoną Schrotta

udali się do Lwowa, by cały majątek przelntabulować na żonę Gajera

by tymczasem raz na zawsze rzekomo uwolnić panią Schrott od męża waryata.

Notaryusz Sobola i adwokat dr. Jaglarz, widząc w tem nieczystą sprawę nie podjęli się tego, przeto udał się do dr. Lufta. Lecz w tym czasie znalazł na Żurawniki kupca R. i zawarł z nim Gajer umowę. Pani Sch. będąc widocznie zasugerowaną przez G. poddawała się jego wpływom nawet gdy wrócił mąż jej z Krakowa z świadectwem zdrowia. Jeszcze obawiała się wystąpić przeciw natrętowi, który jej groził, że ma pełnomocnictwo jej rodziców, by zabrać ich dzieci, męża zamknąć na Kulparkowie, ją zaś jako obcą poddaną wydalić z granic kraju.

Powiadomiona o całej sprawie lwowska policya wysłała do Żurawnik „incognito" inspektora pol. Jasińskiego, który przez 2 tygodnie zbierał materyał obciążający Gajera. Gdy lekarze dr. Halban i Łukasiewicz po zbadaniu p. Sch. orzekli, że jest zdrów umysłowo, a dr. Orzechowski poświadczył, że G starał się usilnie uzyskać od niego poświadczenie, że S h. jest waryatem, policya mając tak liczny materyał stwierdzający winę usiłowanego oszustwa G. zarządziła jego aresztowanie i odstawienie go do aresztów przy ul. Batorego.

Śledztwo w tej senzacyjnej sprawie prowadzi radca Słowikowski.

# Rewindykacya!

## Echa procesu Sikorskiego.

Na nasze natarczywe żądania, aby wyjaśnioną została sprawa nabycia przez drukarnię „Słowa polskiego" papieru rotacyjnego rekwirowanego przez wojskowość i materyałów oddawanych jej przez Sikorskiego, daje wczorajsze „Słowo polskie" taką wielce charakterystyczną odpowiedź, która brzmi:

„Napaść. Tutejszy organ socyalistyczny od paru dni napada na nas, insynuując, że drukarnia „Słowa Pol." doszła w drodze malwersacyi do posiadania papieru rotacyjnego z drukarni wojskowej i zarekwirowanego w drukarni Goldmana. Wobec tych napaści stwierdzamy, że papier, będący u Goldmana kupił św. p. Komitetu wydającego „Pobudkę". gdy komitet ten zdecydował się na zaprzestanie swego wydawnictwa, Kwota, zapłacona przez nas figuruje w rachunkach, złożonych publicznie przez komitet „Pobudki"!". Co zaś do rewindykacyi (!) papieru z drukarni Oplatki, zarekwirowanej później przez wojsko, to była ona odebraniem drobnej zaledwie cząstki majątku „Słowa Polskiego" (czcionki, ołów i inny materyał drukarski), zagrabionego przez tegoż Oplatkę, przy wydatnym usuwaniu go z drukarni „Słowa Pol.", wydzierżawionej mu przez wojskowość austryacką dla „N. Lemb. Ztg.." Zdewastowanie naszej drukarni przez wojsko austryackie i Oplatkę na milionową sumę jest faktem powszechnie w lwowskim świecie drukarskim znanym, wiedzą o nim też niewątpliwie autorzy obecnej insynuacyi „Dziennik Ludowy" drapując się w katońską togę, wołą patetycznie o śledztwo. My nie mamy nic do ukrywania".

Jeżeli sprawa jest tak prostą i czystą, leży też w interesie właścicieli „Słowa polskiego", aby władze ją urzędowo wyjaśniły. Tem więcej domagamy się śledztwa Od siebie dodamy, że nie możemy się pogodzić z taką rewindykacyą. Chcielibyśmy też, aby się wyjaśniła rola p. Szaroty, który rekwirował papier, aby go drugim oddawać. Mamy nadzieję, że sąd i władze wojskowe tą sprawę wyjaśnią.

# Z „patryotycznej" działalności obszarników wschodnio-galicyjskich.

Złoczów, w marcu.

Otrzymujemy nast. pismo:

— Jasiński Kazimierz — właściciel dóbr w Pietryczach powiat Złoczów rządzi się jak udzielny książę — nie uznaje nad sobą żadnej władzy — przyczynia się do podkopywania powagi rządu polskiego i zniechęca lud tak polski jak i ruski do państwa polskiego swem karygodnem postępowaniem. Sprzedaje drzewo po cenach lichwiarskich, (bo za małą ilość gałęzi przed wojną 3 kor. obecnie pobiera 100—120 kor.) mimo ustanowionych cen maksymalnych. Ta sama sprawa ma się z drzewem budulcowem. Na zwróconą uwagę przez naczelnika gminy — że gmina otrzymała cennik ze Starostwa według którego sprzedawać należałoby drzewo — odpowiada p. J., że on jest właścicielem i on ceny ustanawia.

Drugim występkiem nie licującym z godnością Polaka jest to, że przyjmuje do służby na gajowego Węgra który brutalnie obchodzi się z ludnością wiejską. Byłego zaś gajowego Polaka wyrzucił z mieszkania, a ten przez kilka miesięcy mieszkać musiał w ziemiance na prędce zbudowanej. Oto w ten sposób popiera się polskość na kresach wschodnich.

Trzecim faktem, że za pobrane drzewo z lasów Jasińskiego za czasów inwazyi ukraińskiej żąda obecnie p. J. odszkodowania. — Wytoczył też gminie proces. Ludność palić musiała więc kupić musiała, a że to było w cenach niskich nikogo to nie obchodzi, P. J. miał się wyrazić „Cnop ma pieniądze więc może płacić".

Rozgoryczenie wśród ludności wielkie. Na rzekaniu na każdym kroku tak wśród ludności polskiej jak ruskiej

Oto panowie nasi w ten sposób przyczyniają się do podtrzymywania polskości na kresach wschodnich. Niech to będzie odpowiedzią dla pana, zdaje mi się Cieńskiego, który na podniesiony zarzut przez któregoś z posłów socyalistycznych że właściciele ziemscy przyczynili się do zruszczenia Galicyi wschodniej, śmiał stanąć w ich obronie.

Pismo to nie potrzebuje komentarzy.

# Z zagłębia naftowego.

Borysław, 13. marca.

## Sprawa zatargu w Karpatach.

W środę 10. bm. odbyło się posiedzenie sekcyi bukowickiej firmy Karpat, na którem uchwalono sprawę trwającego od miesiąca zatargu z kierownikiem Malczewskim oddać sądowi rozjemczemu, w którego skład wejdą przedstawiciele pracy i kapitału, Na superarbitra w sprawie Malczewskiego zapraszają robotnicy p. majora Niewiadomskiego, komend. naftowego.

## Rokowania o regulacyę płac.

Dnia 11 bm. odbyła się konferencya przedstawicieli pracodawców i robotników, na której postanowiono wybrać mieszaną komisyę dla opracowania spisu nowej umowy między pracodawcami a organizacyami robotniczymi. Pierwsze posiedzenie odbyło się dziś, w sobotę. Przedstawiciele robotników postawili kategoryczne żądanie wypłacenia zaliczki w wysokości 50 proc. od obecnych poborów licząc od 1. stycznia br. Zaliczka ta ma być wypłacona na 1. kwietnia na poczet przyszłego uregulowania płac.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.



Komunikaty.

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW. W niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 4-tej pop. w lokalu stow. „Praca" Rynek 8, I p. odbędzie się Zgromadzenie dozorców domu z porządkiem dziennym:

Sprawa zamiatania ulic.

Wnioski. ZARZĄD.

WIELKI WIEC PUBLICZNY pracowników handlowych, zwołuje Związek żyd. pomocników handlowych i urzęd. prywatnych we Lwowie na niedzielę 14 marca w wielkiej sali Kabału, przy ul. Bernsteina 12 o godz. 10-tej przedpołudniem. Porządek dzienny: 1) 8-godzinny dzień roboczy i odpoczynek niedzielny. 2) Położenie ekonomiczne i akcya cennikowa pracowników handlowych.

# Nowiny z dnia.

Lwów 14 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę 14. marca o godz. 3-ciej popoł. „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę o godz. 7 wieczór po raz 3-ci „Panny“ sztuka w 4 aktach Wolfa i Leroux.

W poniedziałek 15. marca po raz 2-gi „Młodzi i starzy“, kom. w 3 akt. Hajo.

We wtorek 16. marca „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Jana Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Polańskim, Justianem i Niedzielskim.

We środę 17. marca o godz. 7 wieczór „Eugeniusz Oniegin“, opera P. Czajkowskie.

—o—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

Od dnia 9 marca do 15 marca codziennie o godz. 7.30 wieczór: Foxtrott i walc w duecie Wittich i Nowicki; „Revue tygodniowe“ w 1 odsłonie; Worow łapownik“, operetka z rosyjskiego w 2 odsłonach; tańce rosyjskie wykona duet Wittich i Nowicki.

Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.

—o—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWÓRKA“ w sali „Casina de Paris“.

Program XVI. od poniedziałku 8. marca 1920 r. codziennie o godz. ½8-ej wieczór.

Gościnne występy Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuł Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta, M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, W. Wesołowski), reżyserya Andy Kitschman. Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, K. Gros, S. Morski, M. Tarłowski, reżyserował R. Gierasieński.

Bilety od godz 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6) a od godz. 6 wieczór przy kasie teatru.

W piątek 19. bm. premiera programu XVII. (Wielka rewja p. t. „Sen pijaka“).

—o—

REPERTUAR SCENKI LIT. - SATYRYCZNEJ „WESOŁA WYDRA“ w sali przy ul. Sykstuskiej l. 19, -1. p. (dawniej Kawiarnia „Splendid“).

Program od czwartku 4. marca 1920 r.

Idzia Zielińska monologistka, Wanda Zamorska pieśniarka, Kuzmińska i Schulzówna duet taneczny, Wojtaszek w nowych kreacyach. Dwernicki humorysta. Fryca Chrzanowski tancerz, Bravourofi instrumentalista. „Cyganie z nad Wołgi“ szkic nastrojowy ze śpiewami i tańcami. „Dama w czarnem“ arlekinada w 1 odsłonie (Wojtaszek, Neusser, Dwernicki, Biernacki, Schulzówna, „Pan Grabski w zalotach“ farsa z francuskiego w 1 akcie (Zielińska, Zamorska, Kuźmińska, Wojtaszek, Neusser, Dwernicki i Biernacki). Kierownik artystyczny Bolesław Polański. — Początek punktualnie o godz 7.30 wieczorem. Bilety w cenie po Mk 15, 10 i 7 wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej (Hotel Europejski), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

—o—

REPERTUAR GAL. BIURA KONCERTOWEGO M. TLEKKA.

W środę 17 marca: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, skrzypka Pawła Kochańskiego i kompozytora. Bilety do nabycia u Seyfartha.

—o—

DAR NARODOWY dla J. Piłsudskiego. Pani I. J. złożyła w Referacie prasowym O. G., uzyskane jako wynagrodzenie za pracę nadobowiązkową 500 mk. i 460 K. na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego. Składając niniejszem serdeczne podziękowanie bezimiennej ofiarodawczyni, zawiadamiam, że kwotę powyższą przesłałem na ręce pana prezydenta miasta, odnośnie do uchwały Rady miasta, zalecającej prezydyum utworzenie Komitetu Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego.

KONCERT popołudniowy odbędzie się staraniem Un. w. Lud. dziś (niedziela) o godz. 4.30 popoł. w Związku kolej. przy ul. Gródeckiej 69. Koncert będzie poświęcony twórczości Szopena. Odczyt wygłosi prof. Balicki, grać będzie znana pianistka Ottawowa, a śpiewać artystka opery Argasińska-Czoynowska. Początek koncertu punktualnie o godz. 4.30.

JAN LELET, metalowiec, długoletni członek związku metalowców, członek PPS. zmarł dnia 11 marca b. r. w 56 roku życia. Zmarły należał do tych robotników, którzy wiernie stali w szeregach organizacyi zawodowej, czyli szczególnie w szeregach robotniczych i u towarzyszy pracy. Pogrzeb odbył się wczoraj o godz. 5 popoł. Towarzysze pracy odprowadzili licznie zebrani metalowcy i znajomi na wieczny spoczynek. Cześć Jego pamięci!

POWIATOWA Komenda Uzupełnień 40 pp. Lwów przeniosła swe biura do lokacyi byłego seminaryum duchownego przy ul. Kopernika (obok budynku pocztowego).

„UNIA LUBELSKA“ Matejki złożona w Ossolineum. Słynny obraz mistrza Matejki, zakupiony przez składki publiczne i dotychczas przechowywany w Gmachu Sejmowym wobec rozwiązania się Wydziału krajowego będzie umieszczony w muzeum ks. Lubomirskich. Będzie on przez to dostępny łatwiej do oglądania szerszym masom publiczności.

WYSTAWA ARCHITEKTONICZNA. W niedzielę 14. bm. o 11 przedpoł. Koło architektów polskich otwiera wystawę w salach Tow. Przyj. Sztuk pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego. Będą tu projekty odbudowy wsi i miasteczek, wiele modeli, rysunków, szkiców i fotografii ze starego Lwowa.

W TEATRZE „CZWÓRKA“ obecny program grany będzie jeszcze tylko kilka dni t. j. do czwartku włącznie. W przygotowaniu wielka, aktualna rewia satyryczno-polityczna w dwóch częściach, pióra spółki autorskiej „Ki Zbi Or“ p. t.: „Sen pijaka“, której premiera odbędzie się w piątek 19. marca. Początek przedstawień punktualnie o 7.30 wiecz.

KOMUNIKAT. Na pełnem posiedzeniu mężów zaufania dnia 13. marca b. r. został wybrany tymczasowy Zarząd i Rada Nadzorcza (Konsumu pracowników w warsztatach wojskowych). Wybrani zostali do Dyr. tow. Gronowicz Stanisław, Dańczuk i Mach Zygmunt do Rady Nadzorczej tow. Kanclerz, Sztorm, Zawałko, Gieroz, Kamiński, Szałas.

Wymieniona Dyrekcya upoważniona jest do zbierania deklaracyi i udziałów. Dyrekcya może upoważnić i innych do zbierania udziałów. Towarzysze łączcie się i przystępujcie do spółdzielnego konsumu.

Z KOMITETU dożywiania dzieci w szkołach. W ub. piątek odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem wiceprez. Obirka posiedzenie tego komitetu. Po przemówieniach tow. Obirka, Antoniuka, rad. Włodzimirskiego, dyr. Muchy uchwalono, po przybyciu z Warszawy por. Gwyna, członka misyi amer. przedłożyć mu rachunki i saldo. Również uchwalono wysłać do Ministerstwa zdrowia pismo, że Komitet spełnił swe zadanie, przestrzegając ściśle instrukcyi Centralnego Komitetu w Warszawie, oraz postanowił prowadzić nadal swą działalność. Nadwyżka kasowa, która powstała wskutek pobierania od dzieci ponad 15 hal. za racyę żywności, użytą będzie na cel dalszego prowadzenia kuchen szkolnych.

WYPADKI NA ULICY. U wylotu ul. Szeptyckich a Leona Sapiehy woźnica Piotr Turczyn, lat 45, podjechał pod wóz tramwajowy. W czasie zderzenia konie u wozu zostały pokaleczone, wóz rozbity, zaś Turczyn wypadając z wozu odniósł ranę w nogę, z którą się zgłosił do zaopatrzenia w Pogotowiu rat. — P. Krzysztof Niedzielski, lat 38, rzeźnik, upadłszy w ul. Szeptyckich złamał lewą nogę. Po zaopatrzeniu Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W czasie zamknięcia sklepu w godzinach południowych nieznani sprawcy po otwarciu wytrychem drzwi dostali się do firmy p. Adolfa Sterna przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a i skradli tu żelazną kasetkę z 40.000 K. Do pracowni cukierniczej p. Derenia przy pl. Cłowym l. 7 złodzieje wyrwali kraty w oknie lecz nic nie skradli bo wewnątrz „nic nie było“. Szkoda przez zniszczone okno wynosi 600 K. P. Stanisławowi Wercholakowi na pl. Krakowskim skradziono portfel z 160 M. Na folwarku hr. Potockiego w Chlebowicach ad Bóbrka skradziono pas transmisyjny wart. 30.000 K.

ARESZTOWANIA. Plutonowy Józef Iłków przyszedłszy do magazynu kom. 52 pp. zauważył, że kłódka od drzwi była oderwana a wewnątrz ktoś się zamknął. Po wyważeniu drzwi zastano śpiącego Piotra Panka, lat 13, który zeznał, że czekał na niejakiego Stanisława. Obok niego leżało wielebieizny już zawiniętej w tłumok do wyniesienia. W magazynie tym poprzednio skradziono 40 par bielizny. Wobec tego Panka aresztowano. — Maryę Ruzyniakową aresztowano za kradzież bielizny na szkodę p. Róży Romanowej przy ul. Korzeniowskiego l. 2. — Ignacego Kleinmana aresztowano za kradzież u p. Estery Schatzowej przy ul. Pełtewnej i p. Izraela Szafiry przy ul. Słonecznej l. 27. Skradzione rzeczy sprzedał Ki. na pl. Solskich. Wobec przyznania się jego do winy, osadzono go w areształ policyjnych.

—o—

NA FUNDUSZ OCHRONKI IM. PIŁSUDSKIEGO złożono w dalszym ciągu w naszej administracyi:

Ob. Andrzej Berliński 60 kor., którą to kwotę otrzymał ma od por. W. P. Stanisława Romanowskiego.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21, II. p.

NA FLOTĘ POLSKĄ nadesłano do administracyi „Dziennika Ludowego“:

P. Jan Cichocki ze zbiórki w Stratynie 350 Mk.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21, II. p.

STENOGRAFOWIE (Stenografistki) potrzebni natychmiast do rozprawy sądowej Zgłoszenia w Referacie prasowym O. G. tylko w niedzielę dn. 14. marca b. r. od godz. 10-tej do 14-pół ul. Wałowa 16, II. p.

POLSKI ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI KINOTEATRÓW WE LWOWIE. Komunikat organizacyjny na którego czele stanęli właściciele lwowskich kinoteatrów, zwołuje wszystkich właścicieli kinoteatrów z całej Małopolski na zjazd, który odbędzie się we Lwowie w dniu 16 marca 1920. Punkt zborny w kawiarni Ziemiańskiej przy ul. Batorego l. 6. (mezanin) o godz. 10-tej rano. Na zjeździe tym ma być ukonstytuowany związek właścicieli kinoteatrów z całej Galicyi. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zjazdu. 3) Ewentualne zmiany w statucie. 4) Ukonstytuowanie się związku. 5) Ustalenie wpisowego. 6) Wnioski i interpelacye. Celem związku wspólna obrona moralnych i materyalnych interesów właścicieli kinoteatrów w Małopolsce.

# Złośliwość, czy głupota lwowskiej dyrekcyi kolejowej.

Lwowska dyrekcya kolejowa wydała następujący okólnik:

L. 43/Z. II. 1920.

Do Naczelników Wydziałów dyrekcyi kol. państw. we Lwowie.

Doszło do tutejszej wiadomości, że żony niektórych pracowników zajętych w lwowskiej dyrekcyi kolei państw. zajmują posady nauczycielek i dyrektorek szkół ludowych, skutkiem czego jako pobierające z powyższego tytułu stałe i to obecnie dość znaczne pensye — nie pozostają na całkowitem i wyłącznem utrzymaniu swych mężów. — Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów osoby te nie mają żadnego prawa do posiadania legitymacyi kolejowych i korzystania z przewidzianych w instrukcyi XII. część I. bezpłatnych biletów jazdy względnie do innych zniżek, nie objętych taryfami kolejowemi — przeto wzywa się niniejszem wszystkich pp. Naczelników Wydziałów, aby sporządzili odnośne wykazy wyżej wyszczególnionych osób pod osobistą odpowiedzialnością i przedłożyli je tutejszemu Wydziałowi II. do dni 8-u do właściwego urzędowego użytku. Zarazem zauważa się, że w wykazy te mają być wciągnięte także żony pracowników, pobierające stałe płace z innego tytułu, jakoteż posiadające źródło stałych dochodów, jak np. sklep, przedsiębiorstwo przemysłowe itd.

Dyrektor kolei państw., Barwicz mp.“.

—o—

Na podstawie zasięgniętych przez nas o tem dla kolejarzy nader krzywdzącem rozporządzeniu otrzymaliśmy następujące fachowe informacye:

1) Instrukcya XII. przewiduje wprawdzie bilety ulgowe dla żon pracowników tylko w tym wypadku, jeżeli mężowie je stale i zupełnie utrzymują, nie ma jednak wcale wzmianki o tem, aby musiały być utrzymywane „wyłącznie“ przez męża. Nawet nieżyczliwy dla personalu i ultrafiskalny rząd austryacki nie ważył się iść w interpretacyi tego postanowienia tak daleko, aby żonom pracowników kolejowych, które są nauczycielkami (skąd ta animozya specyalnie do nauczycielek?) lub mają inne stałe dochody odmawiać prawa do biletów ulgowych.

2) Żadna inna dyrekcya nie wydała podobnego okólnika — prócz osławionej z mądrości dyrekcyi lwowskiej.

3) Dlaczego nie odebrano legitymacyi tym żonom pracowników kolejowych, które przyniosły mężom jako wiano np. kamienice, majątki ziemskie lub gotówkę? Czy żony posiadające własny majątek są na „wyłącznem“ utrzymaniu mężów, a tylko nauczycielki nie?

4) Dlaczego ten okólnik jest wystosowany tylko do Wydziałów dyrekcyjnych, a nie także do pracowników poza dyrekcyą? Wszak w służbie egzekutywnej także żony niektórych pracowników są nauczycielkami, lekarkami, poczmistrzyniami, mają sklepy itd.! Czy nie chodziło tu o dokuczenie kilku niewygodnym p. radcy Bodyńskiemu, czy też może p. dyrektorowi — pracownikom!

5) Cały powyższy okólnik jest wynikiem złośliwości, z jaką dyrekcya kolejowa odnosi się do swoich pracowników, a nadto jest miarą mądrości p. referenta, oraz bystrości umysłu p. Barwicza.

Sprawą tą zajmie się Sejm za pośrednictwem posłów.

My zaś zapowiadamy, że wkrótce podamy do wiadomości publicznej jeszcze inne kwiatki specyficznej głupoty dyrekcyi kol. lwowskiej, a nie zawahamy się także wykazać, na jakie w miliony idące straty narażony został skarb państwa przez bezmyślne stosowanie przestarzałych instrukcyi, zwłaszcza w dziale handlowym.

—o—

## Z sali koncertowej.

JANINA KLARA PFAUOWA — PIEŚNIARKA.

P. Pfauową słyszałem jeszcze przed wojną w jednej z Wagnerowskich oper. Od tego czasu głos p. Pfauowej zyskał na sile i blasku; jest to bardzo ładny i dźwięczny mezzo-sopran, przechodzący w alt, tego rodzaju głosy kobiece są u nas rzadkie i poszukiwane.

P. Pfauowa jest śpiewaczką inteligentną, głosem włada nieźle, jakkolwiek nieszkodziłoby, gdyby głos brzmiał więcej w t. zw. „masce“, bo obecnie połowa jego siły i dźwięku pozostaje w jamie ustnej, a pozatem dykcya jest czasem bardzo niewyraźna, co dla śpiewaczki estradowej specyalnie jest szkodliwem. Co do oceny artystycznej całego koncertu p. Pfauowej można się wypowiedzieć w tem, jak najlepiej. P. Pfauowa śpiewa spokojnie, bez afektacyi, interpretuje bardzo inteligentnie, a w doborze programu zdradziła smak i kulturę artystyczną. Program obejmował pieśni Beethovena z towarzyszeniem fortepianu (p. Ottawowa) skrzypiec (p. Cetner) i wiolonczeli (p. Komorowski), odśpiewane stylowo, następnie pieśni staro-francuskie, duńskie, szkockie i angielskie z XV i XVI-go stulecia, poczem odśpiewała p. Pfauowa pieśni najnowszych kompozytorów obcych i polskich, wśród tych ostatnich bardzo piękną i nastrojową pieśń E. Waltera: „Idę“... Jak rzecz ta podobała się publiczności świadczy o tem serdeczna owacya, jaką obecnemu na sali kompozytorowi urządziła publiczność, dziękując mu za miły nastrój, jaki wniósł na salę jego utwór. Pozatem najwięcej podobały się: „Falujące łany“ Rachmaninowa i „Dzwony“ Niewiadomskiego.

Wrażenie z koncertu odniosło się bardzo dodatnie, zwłaszcza, że do jego uświetnienia przyczynił się artystyczny akompaniament p. Ottawowej, współudział p. Cetnera i Komorowskiego, wiolonczelisty. Wł. Kaczmar.

## Dalszy ciąg afery gumowej przed sądem wojskowym.

Lwów 12 marca.

W poniedziałek, 15 marca br. staną przed Sądem DOG. Kazimierz Stankiewicz, liczący lat 28, absolwent szkoły technicznej, już karany i Jakób Rosenmann, liczący lat 39, kupiec, posiadający osobisty majątek wart. 150.000 koron, oskarżeni o nadużycia „gumowe“ popełnione na szkodę skarbu państwa. Spólnikami ich byli inicyator spółki tej Stanisław Krokowski, były adwokat, skazany już za te nadużycia na 10 lat więzienia i były por. Tomasz Kwieciński, zasądzony na 18 lat więzienia.

### Akt oskarżenia.

W połowie czerwca ub. r. tymczasowo został przydzielony do grupy samochodowej kpt. Franciszek Bogucki. W czasie tym głośno mówiono o olbrzymich nadużyciach w dziale automobilowym. Jednego dnia wszedł do kancelaryi niejaki Prezel, fryzyer, który jest również oskarżony o różne nadużycia, związane z dostawą gum dla armii, a na widok jego krzyknął Kwieciński „ty cybuchu, za drzwi cię wyrzucę“! Na co Prezel rzekł do kpt. Boguckiego żaląc się: „zarobił (K.) tamtego tygodnia 70.000 kor. i jeszcze mógł coś zarobić“. To powiedzenie utrwaliło podejrzenie kpt. B. i na jego wniosek zarządzone śledztwo wykryło całą tę aferę.

Akt oskarżenia w ponurych barwach malu je stosunki, które panowały w tym czasie w zarządach etapowych.

Cały bogaty łup — mnóstwo autów i materyałów odebranych Ukraińcom, szczególnie w Brodach i Stanisławowie — został rozgrabiony i rozpoczął się handel i sprzedaż tego materyału skarbowi państwa, któremu to skradziono. W tym czasie za inicyatywą Krokowskiego zawiązała się wspomniana spółka, Stankiewicz i Rozenmann dali kapitały i dostarczali materyału Krok. i Kwieć., taksowali to zaocznie wyżej i wypłacali pieniądze. Zysk ten dzielono między siebie, dostawcy otrzymywali po 30, taksato owie po 20 proc.

Krokowski 8 lipca ub. r. nabył w Stanisławowie w firmie Śliwińskiego 8 wężów, 4 płaszcze i 3 poduszki gumowe za 5 562 kor. We Lwowie na te rzeczy, lecz bez poduszek wystawił rachunek na 15.000 kor., które to pieniądze otrzymał. Zyskiem się podzielili odmiennie, bo Stan. i Roz. dali po 10 sami zaś wzięli obaj po 40 proc.

Spółka ta zawiązała się, wedle aktu oskarżenia, pod egidą wyeliminowania od dostawy wojskowej żydów (Prezla), i trwała przez przeciąg jednego miesiąca. Wedle skrupulatnych obliczeń w tym czasie dostarczyli towarów na 241.303 kor., które Kwieciński stale o wiele wyżej oceniał jak innych dostawców, którym robił stałe trudności przy odbiorze materyałów. Śledztwo nie wykazało by spółka ta nabywała kradzione towary, lecz gdyby była czynną dłużej, straty dla skarbu państwa byłyby kolosalne.

Do rozprawy powołano 11 świadków, w tem obu zasądzonych, Krok. i Kwiec., którzy odbywają swą karę w areszcie stanisławowskim.

Rozprawie przewodniczyć będzie major Giziński, oskarża kpt. Małek, Stan. broni dr. Pieracki, Rosenmanna dr. Herschtal. Rozprawa z której sprawozdanie podamy, została rozpisana na przeciąg 6 dni.

—o—

## Ameryka bez alkoholu.

Im bardziej na skutek zakazu pędzenia i sprzedaży alkoholu w Ameryce opróżniają się magazyny, a ceny rosną, tem silniej na wybrzeżu Maine, Kalifornii i Oregonu rozwija się intratne przemytnictwo. Olbrzymie zapasy alkoholu przewozi się nocą na łodziach motorowych do Kanady, na Kubę, do Meksyku. Rząd zamierza wprawdzie zorganizować osobną flotyllę okrętów patrolowych dla zwalczania tego przemytnictwa, ale istnieje przekonanie, że w następstwie tego, handel przemytniczy jeszcze wzrośnie. Jest on obecnie najulubieńszym sportem w St. Zjednoczonych. Zakaz spowodował wielką emigracyę bogatych Amerykanów na Kubę i wyspy Bermudas i Bahama, gdzie alkoholu dostać można ile gardło zapragnie, podczas gdy wyludniają się amerykańskie miejsca kąpielowe. Wielkie parowce amerykańskie przybywają do Liverpoolu literalnie bez kropli alkoholu; wszystek bowiem w ciągu podróży konsumują podróżujący amerykanie.

Jest uzasadnione przypuszczenie, że tego lata Europa zalana będzie Amerykanami, którzy nie mogąc w ojczyźnie w starym świecie zechcą „używać“ na napojach alkoholowych.

# ZARZĄDZENIE

## w sprawie ruchu samochodów.

W myśl rozporządzenia Min. Spraw Wojsk. Dz. R. Wojsk. Nr. 97. z dnia 27. grudnia 1919 p. 4095 ogłasza co następuje:

1) Wszystkie samochody i motocykle kursujące w obrębie państwa Polskiego niezależnie od przynależności państwowej, podlegają tutejszym przepisom obowiązującym jazdy.

2) Każdy samochód, przebywający w obrębie państwa Polskiego musi posiadać pozwolenie na prawo jazdy i numer, które otrzymuje u Dowódcy Wojsk Samochodowych danego Okręgu Generalnego wraz z przepisami obowiązującemi.

3) Pozwolenie to służy mu na przeciąg jednego roku i może być wydane przez D-cę Wojsk Samochodowych D. O. Gen. o ile ten uzna, że przedstawione dane i kwalifikacye szofera są wystarczające ze względu bezpieczeństwa publicznego.

4) Oficerowie, urzędnicy wojskowi i policya samochodowa Dow. Wojsk. Samoch. Okr. Gen. ma prawo zatrzymać każdy samochód kursujący w obrębie D. O. G. sprawdzić jego dokumenty i w razie nieprzestrzegania przepisów jazdy

aresztować i odprowadzić do Dow. Wojsk Samochodowych.

Oficerowie, urzędnicy wojskowi i funkcyonaryusze policyi samochodowej winni posiadać legitymacye dające prawo zatrzymania samochodów.

5) W miejscowościach nie posiadających policyi samochodowej, obowiązki takowe pełni wyłącznie policya komunalna.

6) W razie nieszczęśliwego wypadku, instytucya do której samochód należy, winna bezzwłocznie zameldować o tem D-cy Wojsk Samochodowych danego Okręgu Generalnego wraz ze wskazaniem numeru samochodu i nazwiska szofera.

7) Trzykrotne powtórzenie się wypadku z tym samym szoferem pociąga za sobą odebranie pozwolenia jazdy danemu szoferowi pod osobistą odpowiedzialnością instytucyi, do której dany samochód należy (w specyalnych wypadkach D-ca Wojsk Samochodowych ma prawo i wcześniej odebrać pozwolenie jazdy.)

8) Odpowiedzialnym za ścisłe wykonanie przepisów jazdy przez samochody jest D-ca Wojsk Samochodowych Okręgu Generalnego.

9) Kierowca, który nie zatrzyma samochodu na dany znak oficera lub funkcyonaryusza policyi samochodowej, podlega odpowiedzialności włącznie do odebrania prawa jazdy; odpowiedzialności podlegają również pasażerowie samochodu, jeżeli nie zmuszają kierowcy do zatrzymania wozu.

10) Oficerowie i osoby cywilne, korzystające z samochodów winny czuwać by kierowcy przestrzegali przepisów obowiązujących.

11) Dowódcy Wojsk Samochodowych Okr. Gen. przysługuje prawo odbierania pozwoleń jazdy kierowcom oddziałów wojskowych, nawet mu niepodległych, które posiadają w swoim stanie samochody, a stacyonujących choćby czasowo w obrębie Okr. Generalnego.

12) Wszystkie dowództwa i oddziały, posiadające w swoim stanie samochody winne mieć nadzór, aby kierowcy podlegających im oddziałów, przestrzegali obowiązujących ich przepisów.

## OGŁOSZENIA.

# BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

## (dawniej Galicyjski Akcyjny Bank Kupiecki)

na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 11|XII 1919

## podwyższa kapitał akcyjny do 20,000.000 M. p.

### w drodze emisji 85.000 sztuk nowych akcji po 200 Mk. pol.

W myśl tego zezwolenia i statutu, nowe akcje nominalnej wartości 200 Mk. pol. nabyte być mogą w połowie i w stosunku dwie nowe akcje za każdą jedną starą,

**przez dotychczasowych akcjonarjuszów po 250 M. p. za sztukę,**
**przez nowych reflektantów po 275 M. p. za sztukę,**

O terminie, do którego dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji, rozstrzygnie Walne Zgromadzenie.

Wpłaty uwzględnione będą w porządku chronologicznym, przyczem Zarząd zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia poszczególnych zgłoszeń.

**Kwoty wpłacone i uwzględnione, — do 1-go lipca 1920 roku oprocentowane będą po 4%, zaś od 1-go lipca 1920 roku partycypują pro rata w dywidendzie za rok 1920.**

**Za rok 1918 wypłacono akcjonarjuszom 8% dywidendy.**
**Za rok 1919 Wydział Wykonawczy R. N. proponuje 9% dywidendy.**

Ewentualne nadpłaty ponad 20,000.000 Mk. p. na życzenie uwzględnionych reflektantów mogą być policzone na poczet dalszych zamierzonych emisji z oprocentowaniem 4% aż do dnia, w którym przyznane im będzie prawo poboru dywidendy.

**Bank jest w toku otwarcia oddziałów we wszystkich dzielnicach Polski. — Dotychczas funkcjonują oddziały w następujących miejscowościach:**

**Gdańsk**, — Wollweberstrasse 27 (Dom własny)
**Kraków**, — Pijarska L. 2.
**Lublin**, — Krakowskie przedmieście.
**Lwów**, — ulica Halicka 19, (Dom własny).
**Przemyśl**, — (Dom własny).
**Sanok**, — (Dom własny).
**Warszawa**, — Szkolna 10.

**Zastępstwo interesów Polskiego Kupiectwa na Amerykę objął rdzennie polski Broadway National Bank of Buffalo.**

**Wpłaty na akcje przyjmują wszystkie własne oddziały Banku i wszystkie poważniejsze instytucje finansowe w kraju, — zaś w Małopolsce**

**Bank krajowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały**
**Bank Hipoteczny we Lwowie i wszystkie jego oddziały**
**Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały**
**Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały**
**Austrjacki Zakład Kredytowy — Filia we Lwowie.**

**Dotychczasowi akcjonarjusze mogą wpłacać tylko we własnych Oddziałach Banku.**

## Dewiza Banku kupiectwa polskiego:

## „POLSKI HANDEL w POLSKICH REKACH!“

1684

**Zarząd.**

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK

Drukiem A. Goldmana we Lwowie Sykstuska 19.